



GAZETA ŁÓDZKA

Poniedziałek, 10 Września 1917 r.

ORGAN NARODOWY.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok VI. — Nr. 249.

Podziękowanie.

Za zwrócenie mi zgubionego w dniu 6 b. m. w lokalu Stow. "Ognisko" portfelu z gotówką niniejszym składam panu Włczyńskiemu, kasjerowi tegoż Stowarzyszenia serdeczne „Bóg zapłać”.

W. Łętowski.

Zjazd kobiet polskich

w Warszawie,

Pierwszy dzień obrad.

Uroczystość otwarcia zjazdu poprzedzona w kościele św. Krzyża o g. 8 i pół rano mszą, zgromadziła w dużej sali gmachu T-wa Hygienicznego przeszło 800 osób.

Miejsca honorowe zajęli przedstawiciele zarządu miasta, delegaci magistratu, przedstawiciele różnych instytucji i delegatki różnych zrzeszeń i stowarzyszeń oraz związków.

O g. 10 m. 15 przewodnicząca Komitetu Organizacyjnego Zjazdu, dr. J. Budzińska-Tylicka, po krótkim przemówieniu, w którym podkreśliła doniosłość chwili obecnej dla sprawy równouprawnienia kobiet, które zwłaszcza w Polsce dają dowody energii i samodzielności oraz wytrwałości w pracy społecznej i nie chcą w niej ustawać, pragnąc współdziałać przy odbudowie kraju, ogłosiła zjazd za otwarty pod hasłem uobywatelnienia kobiety polskiej.

Po objęciu przewodnictwa obradom przez p. Waśniewską w asystencji członkiń prezydium i sekretarjatu, rozpoczęły się przemówienia przedstawicieli władz, delegacji stowarzyszeń i stronnictw politycznych.

Pierwszy otrzymał głos burmistrz Chmielewski i witał zjazd imieniem Magistratu m. stoł. Warszawy, wskazując na to, że stolica Polski zna i ma we wdzięcznej pamięci trudy i prace kobiet w zakresie oświaty i pracy społecznej.

Następnie przemówienia wygłosili w imieniu:

Tow. Hygienicznego — dr. J. Polak, Tow. Hyg. prakt. im. Prusa — dr. A. Żurawski, Stow. Nauczyc. Polsk. — p. Grzegorz Zawadzki, Koła przelożonych — p. Walicka, Związku Stow. Kobiet — p. Wejchertówna, Tow. Ogrodn. — p. Karczewska, Tow. gimn. Sokół — p. Stillerowa, Stow. Wz. Pom. Prac. Przem. i Handl. — p. St. Bobińska, Tow. Lit. i Dziennik. Polsk. — p. L. Kotarbińska, Krusów Nauk. — dr. W. Szczawińska, Zrzesz. naucz. szkół (oczątk. — p. Mamczur, Zjedn. stronn. demokr. i stow. Techników — inż. Rogowicz Zw. Stow. Praskich — L. Reinschmidt, Stow. kobiet prac. w handlu, przemyśle i biurowości — p. Stanowska, Stow. właśc. nieruch. — p. John, Tow. Miłośn. literatury — prof. W. M. Kozłowski, Warsz. klub Wioślarek — p. Harkówna.

Pierwszy referat wygłosiła p. Ludwika Jąchołkowska-Koszutska.

Tematem jego był wpływ wojny na sprawę kobiecą.

O udziale kobiety w samorządzie miejskim wygłosiła p. dr. med. J. Budzińska-Tylicka; o roli kobiety w samorządzie wiejskim — p. Marja Karczewska. Ostatni referat na posiedzeniu inauguracyjnym o równouprawnieniu kobiet wygłosiła p. Elina Pepłowska żądając przyznania kobietom praw politycznych i dopuszczenia ich do wszelkich stanowisk w rządzie, zapewniając że gdyby kobiety miały wpływ na politykę, nie byłoby imperjalizmu ani militarysty.

Następnie wywiązała się dyskusja, w której radny Hski wywołał, iż Rada Miejska skłonna jest dopuścić do pracy kobiety w delegacjach, a p. Rogowicz poparł to przytoczeniem odnośnego, postawionego już dawniej wniosku.

Przemawiali jeszcze pp.: Likiert, Budzińska-Tylicka i Pachucka, poczym zarządono przerwę.

Na posiedzeniu popołudniowym p. Jadw. Pyrowiczówna po wygłoszeniu referatu „Prawa cywilne kobiet” postawiła wniosek „Zjazd uchwała: po 1) zupełne równouprawnienie kobiet, mianowicie: w myśl kodeksu szwajcarskiego i niemieckiego a więc w opiekach i radach rodzinnych, tudzież aby świadkiem przy aktach mogła być kobieta, po 2) zupełne równouprawnienie małżonków, czyli: a) zniesienie art. 209 prawa o małżeństwie, z r. 1836, nakazującego żonie posłuszeństwo, zniesienia art. 188 kod. cyw. według którego umowy przez żonę zawarte są nieważne itd. itd. Co do praw rodziców zdanie ojca nie powinno przeważać.

Dr. fil. Melanja Bornsteinowa przedstawiła obszernie ekonomiczne warunki pracy kobiet, a p. Kossowski omawiał potrzebę zabezpieczenia emerytury pracownicom.

Dr. med. Wanda Szczawińska wszechstronnie i wyczerpująco referowała o znaczeniu pracy kobiet dla higieny narodowej.

Z kolei p. Mieczysława Gliniojcka przedstawiła sprawę udziału kobiet w rzemiosłach. W końcu p. Henryka Sokółowska podniosła głos w sprawie robotnic, a p. Pomian Borodziej — w sprawie aktorek.

W dyskusji zabierali głos pp.: dr. Budzińska-Tylicka, Kotarbińska i inne.

W rezultacie w pierwszym dniu dyskusji uchwalono cały szereg wniosków, żądających przyznania kobiecie w wszystkich polach działalności pełnych praw obywatelstwa w powstającym państwie polskim.

Drugi dzień obrad.

Pierwszy referat o pracy kobiet w instytucjach społecznych, wygłosiła p. Skłodowska-Szalay, w którym nakreśliła obraz, działalności kobiet w Polsce w dziedzinie oświatowej, społecznej i dobroczynnej, kobieta wspólnie z mężczyzną pracowała nad zachowaniem języka i ducha polskiego wśród mas szerokich, dążyła do szerzenia oświaty, nie zrażając się przesładowaniem ze strony rósjan.

Prelegentka wskazała na konieczność równouprawnienia prawnopolitycznego kobiet.

Dopełnieniem referatu p. Skłodowskiej były 2 referaty:

W pierwszym z nich p. Olszanowska omówiła obszernie pracę polek na kresach i na obczyźnie, na Rusi, na Ukrainie, Wołyniu i w kolonjach polskich w innych krajach, kończąc swój ładny referat wezwaniem do kobiety polskiej: „Czuwaj! Trzymaj straż!”

W drugim referacie autorka, p. Ochenkowska zobrazowała pracę kobiet na Litwie.

Równouprawnienie kobiet w Polsce odezwie się echem i na Litwie.

Referaty przyjmowane były oklaskami.

W dyskusji zabierał przedewszystkiem głos p. Stanisław Patek. Wystąpił on jako „świadek” pracy kobiet w więzieniach.

Zdaniem jego — wagę tej pracy za mało podkreśliła p. Szalay w swym referacie. Mec. Patek obrazuje w barwach żywych trudy kobiet-polek w więzieniach

i kazamatach rosyjskich. „Za pracę tę i za dzielność, z jaką pracę tę prowadzi, kobietom-polekom niech będzie cześć!” — kończył mec. Patek swe piękne przemówienie, wypowiadając się pozatem za równouprawnieniem kobiet.

Przemówienie p. Patka przyjęto długimi oklaskami.

Pozatem w dyskusji zabierali głos pp. Jąchołkowska, Tylicka, Rotwandowa, Bornsteinowa, Mitraszewski, dr. Szczawińska i wiele innych osób.

Mowa była przeważnie o udziale w rządzie państwowym i polityce, w wojnie, w samorządzie miejskim i wiejskim, pierwsza p. Lissowska wystąpiła z wnioskiem, żądającym przygotowania kobiety w ostatnich klasach szkoły średniej do pielęgnacji niemowląt, jej bezwzględnie najpierwszego prawa i obowiązku, oczywiście nie zaprzeczając wszelkim wspomnianym innym obowiązkom i prawom.

Ostatnia głos zabrała dr. Fleszarowa z zapalem, rzeczowo a dobitnie, kreśląc dzieje cichych zasług kobiecych oraz organizacji Ligi Kobiet od samego jej początku.

Uchwały.

1. Stojąc na gruncie 5-przymiotnikowego głosowania i uznając takie stanowisko za jedynie wskazane, Zjazd kobiet domaga się przyznania kobietom praw politycznych narówni z mężczyznami.

2. Zjazd uchwała: a) W imię dobra Ojczyzny — demokratyzacji naszego narodu — niezbędne jest przyznanie kobiecie w przyszłej ordynacji wyborczej w samorządzie miejskim i wiejskim czynnego i biernego prawa wyborczego; b) Udział kobiet w delegacjach miejskich powinien być niezwłocznie urzeczywistniony, gdyż prawnie nic temu nie stoi na przeszkodzie.

3. Zjazd uchwała utworzenie bloku politycznego, który mieć będzie na celu czynną akcję o prawa kobiet.

4. Zjazd kobiet uchwała powołanie Rady Narodowej Kobiecej, któraby w przyszłości weszła do międzynarodowego Komitetu praw kobiecych.

5. Taktyka czynna:

a) Zwrócić się do Komisji, opracowującej konstytucję z zapytaniem, jak uwzględniła w swoim projekcie prawa kobiet i jednocześnie załączyć memoriał, żądający równouprawnienia kobiet w sprawach politycznych.

b) Kiedy powstanie Rada Regencyjna i Ministerjum Polskie, zwrócić się w imieniu Zjazdu z naszymi żądaniem praw politycznych.

c) W miarę tworzenia się instytucji państwowej nie pominąć ani jednej placówki władzy w stanowieniu praw bez interpelacji o należne prawa kobiece.

d) Urządzać wiecs i zebrania w sprawie równouprawnienia wśród wszystkich sfer społeczeństwa i wzywać je w całej Polsce w celu uświadomienia kobiet co do ich praw i obowiązków.

e) Zwrócić się z ankietą do wszystkich wybitnych działaczy politycznych i społecznych w Polsce z zapytaniem: 1) Czy jest zwolennikiem praw politycznych dla kobiet? 2) Czy będzie popierał w przyszłej konstytucji sprawę praw politycznych kobiet.

6. W celu opieki nad pracą artystek teatrów polskich i ich stanowiskiem społecznym Zjazd uznaje potrzebę zawiązania towarzystwa opieki.

Lloyd George.

W „Nette Fr. Presse” znajdujemy następującą sylwetkę człowieka, od którego, rzecz można śmiało, zależy dziś pokój lub też dalsze kontynuowanie wojny: —

Aby zrozumieć dokładnie politykę Lloyd George’a, musimy przedewszystkiem zapoznać się z jego osobą, z psychologią jego czynów...

Przed wojną podejrzewano go o nadużycia służbowe, bowiem miał on zdradzić decyzje, powzięte przez radę ministrów, w sprawie układu rządu z towarz., w celu wyzyskania wynalazku Masconiego; uczynił miał to w celach czysto materialnych.

To jedyna plama, jaka, zdaje się, na człowieku tym ciążyć, przytym bardzo niepewna, bo nieudowodniona. Tym nie mniej jednak wystarzała ona do odsunięcia się odeń całej arystokracji angielskiej, której zresztą dał się porządnie we znaki.

Jego talent agitatorski stale świecił nad nią tryumfy: wymógł on ograniczenie praw izby lordów przy wydawaniu praw finansowych; nałożenie podatku na zwykłą wartość ziemi, działając przytym niezawsze etycznymi środkami. W swej akcji politycznej działał zawsze przeciw osobom, nigdy przeciw kierunkom i programom; nie cofał się nigdy przed żadnymi oskarżeniami, a bezwzględnością swą wytworzył sobie całą armię wrogów, którzy w chwilach, kiedy był zachwiany na swym stanowisku rzucali się nań bez litości.

Tuż przed wojną Lloyd George poważnie był jako mąż stanu zagrożony, a to, że się utrzymał, zawdzięcza wyłącznie premierowi Asquithowi, któremu później odwdzieczył się obaleniem go.

W chwili wybuchu wojny Lloyd George piastował tekę finansów; głosił w gabinecie przeciw wypowiedzeniu wojny, po dokonaniu jednak fackie stał się pionierem walki aż do zwycięstwa i zniszczenia Niemiec.

Porzucił też wkrótce finanse, które, z okazji ciężarów podatkowych, nie cieszyły się popularnością i objął ministerjum amunicji.

Działając z właściwą mu energią w krótkim czasie zamienił tysiące zakładów przemysłowych na fabryki broni i amunicji, dostosował całą przemysłową do potrzeb wojennych.

Powodzenie i popularność zapewnił sobie łatwo. Anglia uwierzyła w potęgę człowieka, który nic nigdy z armią wspólnego nie miał, a w chwili niebezpieczeństwa umiał ją we wszystko wyposażać. Lloyd George został premierem.

A jednak karjera człowieka tego nie kroczy gładkimi drogami... Jego żyłka awanturnicza unosi go niekiedy, prowadzi na manowce, z których trudno się wydostać. Lloyd George wie dobrze, iż jedynie powodzenia militarne zapewnić mu mogą stanowisko, najmniejsza bowiem przegrana wyprowadzi na światło dzienne wszystkie przeciwieństwa, jakie istnieją pomiędzy jego osobistym charakterem a zbiorową psychologią narodu angielskiego. To też ima się on wszelkich środków, stara się sferę swego działania rozszerzyć nawet na neutralnych i państwa wrogie. Mowy jego obliczone są na wrazenie, jakie wywołają w narodach państw centralnych, gdzie pragnie wicherzyć i podburzać.

Obiecał Anglii zwycięstwo... Dotychczas obietnicy dotrzymać nie może, a więc nie może pozostać premierem, skoro naród będzie niezadowolony. Idea pokojowa, której dotychczas był zakle-

tym wrogiem, poczyna się coraz wyraźniej objawiać... Minister Henderson, a wraz z nim i partje robotnicze odwróciły się już odeń, pozostanie więc w parlamencie w torysowskim otoczeniu, które mu nie ufa i nie cierpi go, a toleruje jedynie ze względu na jego talent agitatorski, na siłę oddziaływania na naród.

Lub może znów górę weźmie chęć utrzymania się u steru władzy za wszelką cenę, a koziołek polityczny na stronę pokoju mu to ułatwi?...

Kronika polityczna.

Co piszą rosjanie o swoim odwróceniu z pod Rygi?

„Birżewyja Wiedomości“ donoszą z Pskowa (według „Breslauer General-Anzeigera“):

„Na wielkiej drodze liflandzkiej toczy się całkiem pobita, zdemoralizowana a popędzana tchórzostwem armja w beładnej ucieczce, porzucając wszystko. — Honor wojskowy, miłość ojczyzny, obowiązek obrony wolności, karabiny, tabory, armaty, mitraljezy, zapasy żywności, amunicja — wszystko to oddano na pastwę losu, aby ocalić swą własną skórę.

Oficerowie albo są zabijani przez żołnierzy, albo też popełniają samobójstwo, aby nie patrzeć dłużej na zbliżającą się z siłą katastrofę hańby.

Śmiertelne bataljony i rozsądne jednostki bojowe rzucają się na uciekających z bagnatami w rękę i próbują ich zatrzymać. — Ale zbity tłum tchórzów, gnany strachem, zmiata z drogi zapory.

Pod Araszem głównodowodzący frontu północno-zachodniego, generał Leczcikij, zatoczył armaty i kazał strzelać do cofających się mas.

Na pół godziny zatrzymał się ruch odwrotowy.

Ale potem oddziały pułków ze Stariej Ruszy, Wologdy i 2-go rezerwowego pułku mitraljezowego rzucili się na kanonierów i zwyciężyli ich.

Obecnie postępowanie ze zdrajcami ma być bezwzględne i bezlitosne“.

Zdobycie Rygi a pokój.

Omawiając skutki zajęcia Rygi, pisze „N. Fr. Presse“:

Jeżeli w wojnie obecnej liczyć się należy jeszcze z prawdopodobieństwami, przjąć należy, że zajęcie Rygi wpłynie dodatnio na politykę pokojową.

Powodzenie wojsk z jednej strony, wzmacniają równocześnie pragnienie pokoju z drugiej strony.

Z wystawy „Dziecko“.

Otwarta w gmachu Siemensza przy ul. Piotrkowskiej wystawa pedagogiczna p. n. „Dziecko“, zgromadziła mnóstwo eksponatów z różnych zakładów i instytucji, istniejących pod egidą miejscowej i okręgowej Rad Opiekuńczych.

Organizacją wystawy zajęła się Sekcja Pieki nad dziećmi i młodzieżą, która nie szczędziła trudu i czasu, aby zaprojektowane dzieło przedstawić w całej okazałości.

I istotnie wystawa „Dziecko“ przedstawia się imponująco. Znajdujemy obfity zbiór eksponatów, tak pięknie i umiejętnie skolekjonowanych i harmonijnie rozmieszczonych w wielkiej sali, że całość wywiera nader korzystne wrażenie.

Wszystko to, co znajdujemy na wystawie jest rezultatem pracy młodych wychowawców szkół, ochron i przytulisk, a że rezultat ten jest wspaniały świadczy o tem najwymowniej wykonane w różnorodnym zakresie roboty ręczne.

Zadaniem wychowawców, którzy rozciągają opiekę nad dziećmi, jest nie tylko dbać o to, aby każda praca wykonana była sumiennie i dokładnie, lecz ażeby również rozbudzić umysł dziecka i przyuczyć je do tworzenia choćby jakiegos drobniuszego samodzielnie, według własnego pomysłu, nie uciekając się zawsze do wzorów.

To też po za pracami wykonanymi według wskazanych modeli, wzorów, gotowych rysunków, na wystawie znajdujemy i samodzielne kompozycje, budzące podziw zwiedzających wystawę.

O ilości i różnorodności eksponatów na wystawie można mieć pojęcie choćby z tego faktu, że każda z instytucji nadała po kilkadziesiąt lub paręset okazów, a liczba tych instytucji wynosi czterdzieści kilka.

Pod egidą bowiem miejscowej Rady Opiekuńczych reprezentowanych jest na wystawie 16 ochron, 8 przytulisk, 3 szkoły, nadto „Kropka mleka“ i „Tania kuchnia“;

Petersburg zagrożony od strony morza.

„Morning Post“ donosi z Petersburga: Nie grozi narazie Petersburgowi pochód wojsk niemieckich i atak od strony ładu, natomiast liczyć się należy z akcją floty niemieckiej przeciw stolicy Rosji.

Przeniesienie warsztatów pułkowych z Petersburga.

Rosyjskie fabryki materiałów wojennych, leżące w Rydze i okolicy, wpadły w ręce zwycięskich wojsk niemieckich. — Obecnie poczyniono starania, aby wszystkie fabryki, leżące na linii Ryga—Petersburg, przenieść w głąb kraju. Nawet fabryki petersburskie będą przeniesione. — Warsztaty pułkowe, które są największą fabryką armat w Rosji, zaczęto już przenosić. Najważniejsze maszyny już zdemontowano i wywieziono na wschód. Dokąd warsztaty te, jakoteż inne fabryki materiału wojennego będą przeniesione, dotąd niewiadomo.

Więźniów politycznych wywożą z Petersburga na Syberję.

Rada ministrów kazała usunąć z twierdzy Pietropawłowskiej wszystkich więźniów politycznych i przewieźć ich na Syberję.

Odpowiedzialność Kierenskija za klęskę pod Rygą.

„Magdeb. Zig.“ donosi z Bazylei: — Krytyk wojskowy „Daily Mail“ gani Kierenskija, z powodu odebrania armji północnej znacznych oddziałów wojska, które w najniebezpieczniejszej chwili odesłano do Finlandji. Chodzi tu o wyborowe wojska w ilości 150,000 ludzi. Nie ulega wątpliwości, że to zarządzenie ułatwiło Niemcom przejście przez Dźwinę a w następstwie tego zajęcie Rygi.

Rozwiązanie VIII armji rosyjskiej.

„Daily Mail“ donosi z Petersburga: VIII armja rosyjska została rozwiązana z powodu tchórzostwa, okazanego wobec nieprzyjaciela. Wojska tej armji przydzielone zostały do innych grup.

Kozacy panami Rosji.

Do duńskiej „Politiken“ komunikują ze stolicy Rosji, że kozacy są dziś panami całej Rosji, ale jednocześnie jej nadzieją i ratunkiem. Sam generalissimus Kornilow jest generałem kozackim. W ręku kozaków znajduje się obecnie najwłaściwsza władza w kraju, który bez koza-

ków byłby militarne zupełnie bezsilny. Jedynie kozacy przedstawiają Rosji element wojskowo dobrze zorganizowany, ze srogą dyscypliną i tradycjami militarnymi.

Generał Kornilow w rządzie rosyjskim.

„Petit Journal“ donosi: Pozostanie generała Kornilowa w urzędzie w charakterze głównodowodzącego zależy od decyzji Kierenskija w kwestji wstąpienia Kornilowa w skład rządu prowizorycznego. Obecność Kornilowa w rządzie prowizorycznym jest potrzebną jako przeciwwagą przeciw Radzie robotniczo-żołnierskiej, sprzeciwiającej się wszelkiej ofensywie.

Z procesu Suchomlinowa.

Pet. Ag. Tel. donosi: „W toku procesu Suchomlinowa odczytano dwa listy ks. Andronikowa.

Jeden z tych listów z datą 27-go września (rok nie wymieniony), skierowany do b. carowej, zawiera między innymi ustęp następujący: Gen. Suchomlinow jest ofiarą swej miłości do żony, która wydawała warjackie sumy na stroje i na podróże zagraniczne, zmuszając z tego powodu męża do szukania niezbędnych na to środków. Wierny poddany swego cesarza, sprzedał on jednakże swe sumienie; jako człowiek honoru, stał się niewolnikiem, aby zaspokajać zachcianki tej, którą kochał. Ponieważ jego pensja, jako ministra, nie wystarcza mu, żona zaś wydaje więcej niż 150 tysięcy rubli, przero wyszukuje on różnych źródeł, aby powiększyć swe dochody. Sumienie jego staje się coraz bardziej elastyczne i nie wstydzi się już obecnie brać łapówek od dostawców“.

Śluby cywilne w Rosji.

Rosyjski współpracownik „Bundu“ donosi z Petersburga: Reskrypt rządu tymczasowego uznaje ustawowo śluby cywilne w Rosji.

Nastroje we Włoszech.

„Köln. Ztg.“ donosi: Wiadomości, nadchodzące z Włoch, pomimo surowego strzeżenia granic, stwierdzają istnienie we Włoszech silnego ruchu republikańskiego. Wypadki w Turynie i w Genui mają być bardzo poważne. Namietnie prowadzona jest walka o pozostanie na stanowisku lub też ustąpienie ministra Orlando. Cały obraz stanu wewnętrznego Włoch, przedstawiony jest w nader poważnych barwach.

We wszystkich większych miastach zorganizowały się komitety rewolucyjne,

bonierki, torebki, guziczki, ramki wykonane z drzewa przy pomocy łubzeży, lub też z tektury i papieru — roboty koszykarskie z rajki, sznurkowe i t. d.

Niezwykłą ciekawość budzą przedmioty wykonane przez młodych pensjonarzy ochrony przy ul. Drewnowskiej, znajdującej pod opieką bezpośrednią ks. proboszcza Popławskiego. Przy ochronie istnieje t. zw. „Zabawkarnia“, gdzie działwa wyrabia z drzewa i tektury — bardzo ładne cacka i zabawki.

W celu wykazania postępu w nauce arytmetyki i kaligrafji wystawiono starannie utrzymane kafety z ćwiczeniami.

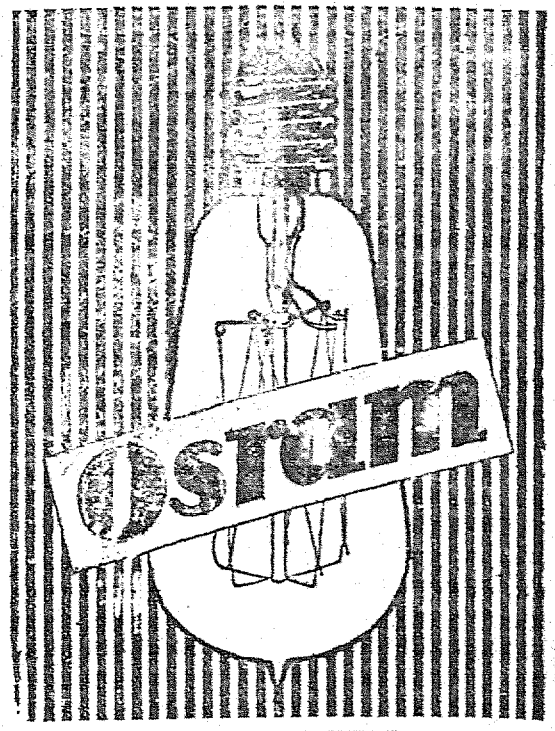
Nie brak też na wystawie wzorów książek dla bibliotek szkolnych oraz wzorów dla nauki rachunków metodę pogładową, okazów ziół lekarstkich, zebranych przez dzieci bawiące na letniakach, wyszywań kolorowych na płótnie, zdjęć fotograficznych itd.

Na wzmiankę pochlebną zasługuje ekspozycja, pochodząca ze Szkoły Eżemięd dla dziewcząt wyznania mejszowego, oraz „Niedoli dziecięcej“ i „Ochrony dla dziewcząt wyznania mejszowego“ przy ulicy Północnej nr. 38.

Wykonane przez wychowawców „Gniazda sierociego“ w Kątach ubranka i obuwie świadczy o niezwykłej staranności i sumiennej pracy.

Pódc sprawozdań z działalności niektórych poszczególnych instytucji zarówno M. R. O. jako O. R. O. — ilustrujących, obrazowo intensywność pracy w roku 1916 — znajdujemy na wystawie niezmiernie ciekawe i pouczające wykresy, przedstawiające wagę w funtach artykułów spożywczych, wydanych na obiady i śniadania dla dzieci w roku 1916.

Z zestawienia tego aprz. w ochronie 3-oi, widzimy, że ziemniaki w produktach zajmują pierwsze miejsce, tymczasem w kosztach — trzecie miejsce, chleb w produktach — pierwsze miejsce, tłuszcz w produktach — pierwsze miejsce, a w kosztach — drugie miejsce, zaś w kosztach — drugie miejsce.



które wywierają przemożny wpływ na robotników. W Rzymie odbyło się tłumne zebranie, na którym postanowiono rozpocząć niezwłocznie „sabotaż“ wojenny, a podobno nawet oznaczono już dzień wybuchu rewolucji.

Republika żydowska.

„Journal de Geneve“ otrzymuje informacje z Waszyngtonu, iż odbywający się tam kongres syjonistów uchwalił dążyć do utworzenia po wojnie samodzielnej republiki żydowskiej.

Już obecnie zgromadzono na ten cel kilka miliardów (!) dolarów. Widocznie chodzi o Palestynę.

Sprawa Adlera.

Według informacji wiedeńskiej „Arbeiter Ztg.“, po odrzuceniu przez sąd najwyższy zażalenia nieważności Fryderyka Adlera został on teraz skazany na 18 lat ciężkiego więzienia.

Siódma pożyczką niemiecką.

Jak donoszą pisma berlińskie, subskrypcja na siódmą wojenną pożyczkę niemiecką otwarta będzie dnia 19 b. m. i ma trwać do dnia 18 października. Pożyczka ta wzorowana będzie zupełnie na szóstej pożyczce i składać się z 5% rent państwowych, oraz z 4 1/2% obligów skarbowych po kursie 98 za sto.

Z komunikatów koalicji.

Z rosyjskiego (7 września)

Front zachodni: W kierunku Rygi, w okolicy Segewaldu nasze strażę tylną

Szczegółowe sprawozdania o ochronie przytulisk zawierają dane, dotyczące ilości dzieci, kosztów utrzymania w roku 1916 itd.

Ogólne zainteresowanie budzą demonstracje przyrządu pedologicznego do psychologicznego badania dzieci i dorosłych. Zśród przyrządów znajdujemy Ergogram systemu Dubois do mierzenia siły i ilości pracy fizycznej, kinegrafion dla mierzenia oddechu oraz t. zwane „testy“ dla badania spostrzeżawczości i pamięci, ponadto rozmaite kombinacje, przedstawione w rysunkach.

Wszystkie przyrządy pochodzą z zakładu dla umysłowo i nerwowo chorych w Kochanówce, demonstrowanie których odbywa się codziennie od godz. 3 do 6 popoł., zajmuje się tem naczelny lekarz dr. M. Kulski, a w zastępstwie jego pracownicy zakładu p.p. Burdelakówna i L. Dutkiewicz.

Po za instytucjami Rad Opiekuńczych, na wystawę nadały swoje ekspozycje Tow. Akc. „Motor“ i księgarnia „Gebethnera i Wolfa“. Ta ostatnia różne dzieła pedagogiczne i pomoce naukowe.

Na wystawie wyznaczono stałe dyktury członków komitetu, którzy chętnie udzielają wskazówek i objaśnień zwiedzającym wystawę.

Wszelkie wpływy ze sprzedaży pocztówek, z biletów wejścia i ofiar przeznaczono na zakup materiałów piśmiennych i roboty dla ochron, biorących udział w wystawie.

Zgodnie z pierwotnym projektem, równocześnie z otwarciem wystawy — rozpoczęły się wykłady na kursach uzupełniających dla ochronek, które trwać będą trzy tygodnie. Kursy, otwarte w szkole fabrycznej Tow. Akc. L. Geysera przy ulicy Czerwonej nr. 8, zgromadziły sto kilkadziesiąt słuchaczek, które korzystają z nauki bezpłatnie. Program kursów obejmuje: naukę religji, pedagogikę, język polski, historję geografję, przyrodę, arytmetykę, geometriję, rysunki i gimnastykę.

walczą z awangardą kawalerji nieprzyjacielskiej.

Morze Bałtyckie: Pomiedzy 29 sierpnia a 5 września nieprzyjaciel był bezczynny na wodach zatoki Ryskiej. Zepelniny nieprzyjacielskie ukazały się na południu od Pernowa i rzucały bez powodzenia bomby pod flainasch. Dnia 3 września ukazały się nieprzyjacielskie łodzie podwodne i z zatoki Ryskiej ostrzeliwały w ciągu nocy trzy punkty wybrzeża między Rygą a Pernowem. Wyszrzelono około 40 pocisków, które zabiły we wsi Kapdoki kobiety. Po południu niemiecka łódź podwodna zaatakowała pewien transportowiec i wystrzeliła w jego kierunku więcej niż 20 pocisków.

Dwóch ludzi z załogi transportowca odniosło rany. Nasze kanonierki i torpedowce pozostały do ostatniej chwili w Dźwinoujściu i odpłynęły dopiero wówczas, gdy wyprowadziły z portu Rygi wszystkie okręty i cały materiał pływający. Poza kilku łodziami podwodnymi nie znaleziono w zatoce Ryskiej żadnych innych okrętów nieprzyjacielskich. Nasze morskie siły bojowe bronią zatoki i są gotowe do walki z nieprzyjacielem.

Z francuskiego (7 września).

Na froncie na północ od Aisne rozchwiały się dwa natarcia niemieckie, jedno pod Quincy-Basse (na południe od lasu Coucy), drugie — na wschód od młyna Laffaux; przeciwnie zaś, francuzom powiodł się atak lokalny, przedsięwzięty na południe od Bovettes, przy czem zabrano jeńców.

Atak francuski wykonany na północ od Reims pozwolił atakującym wtargnąć w przednią linię niemiecką.

W Szampanji baterje francuskie odpowiadały energicznie na ogień nieprzyjacielski i przeszkodziły wszelkim próbom rozpoczęcia ataków.

Na obu brzegach Mozy obustronna działalność artylerji. Pewien niemiecki oddział wywiadowczy, który próbował zbliżyć się do małych posterunków francuskich, na północ od Vaux les Palmes, został rozproszony ogniem francuskim.

W Lotaryngji odrzucili francuzi atak nieprzyjacielski na północnym-wschodzie od Limy.

Kilka bomb nieprzyjacielskich rzuconych na Dunkierkę, poraniło pewną liczbę osób z pośród ludności cywilnej.

Francuskie eskadry lotnicze nocy 7 września obrzuciły bombami lotnisko Wailville, dworzec kolejowy Challevoye, oraz liczne niemieckie obozy wojskowe.

(8 września).

W nocy z dnia 7 na 8 września spełzły na niczem próby ataków, wykonane przez Niemców pod Cerny, Couray, na wschód od Reims i w Lotaryngji. Francuzom natomiast udało się wdrzeć do rowów niemieckich pod Epine de Chevregny i na północ od wzgórza 344 (na prawym brzegu Mozy). Walka artylerji trwa po obu brzegach tej rzeki z tą samą siłą.

Wzdłuż strumienia Forges i w okolicy Avocourt energiczna działalność wywiadowcza. Pozatem noc spokojna.

Telegramy.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 9-go września. (Urzędowo).

Z widowni zachodniej.

Front wojsk generała marszałka polnego Ks. Rupprechta Bawarskiego.

We Flandrii panowała wzmoczona działalność ognia do drogi Menin — Ypres. Houthoult a w gąsienicowym nastąpiły nocą po ogniu huraganowym nastąpiły nocą gwałtowne natarcia angielskie na północ-wschodzie od St. Julien. Nieprzyjaciela wszędzie odparto.

Na południu od kanału La Bassée i na obydwóch brzegach Scarpe przygotowali anglicy przy pomocy artylerji potężne wywiady, które nie przyniosły im żadnego sukcesu.

Na północy od St. Quentin rozwinęły się dzisiaj rano potyczki pod Gricourt i Villeret.

Front niemieckiego następcy Krona.

W Szampanji, na wschodzie od drogi Somme — Py — Douain natarły bombajony francuskie. Przepędzono je za pomocą kontrataków.

Pod Verdun w ciągu dnia walczone zaciekle na wschodnim brzegu Mozy. — Pierwsze fale atakujących rano francuzów pomiędzy lasem Fosse a Bezonneaux zaatakowały się w ogniu załóg naszych rowów. Tylnym eszelonom nieprzyjaciela powiodło się w ataku wykonanym podczas mgły w lesie Chaume na Orna — wieś ta według zeznania wziętego do niewoli oficera była celem ataku francuskiego — zyskać teren. Tuż natknęły się one na silny kontratak naszych rezerw, które odrzuciły je z powrotem w kierunku południowym. Nowe natarcie naszych oddziałów bojowych wykonane wieczorem zupełnie sukces. W zażartych starciach odrzucono nieprzyjaciela do jego stanowisk wyjściowych; mały zysk terenowy pozostał mu w południowej części lasu Chaume i na wschodnim ciągnącym się stąd stoku.

Z trzech dywizji francuskich, które poniosły największe straty — według zeznań jeńców do 50% — w rękach naszych pozostało więcej niż 300 jeńców.

Piechota nasza biła się wzorowo, artylerja działała bardzo skutecznie. Cenne usługi oddali lotnicy piechoty.

Z widowni wschodniej.

Front wojsk generała marszałka polnego księcia Leopolda Bawarskiego.

Pomiedzy morzem Bałtyckim a Dźwiną nasze oddziały przednie wypierały na wielu punktach strażę rosyjskie do znajdujących się w budowie nowych stanowisk.

Front wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Józefa

Na południu od Prutu ożywiony ogień niszczący i starcia na przedpolach.

W dolinie Ojtozu odżyła znacznie działalność artylerji.

Front macedoński.

Na południu od jeziora Ochrida odparto natarcia rosyjskie.

Na zachodzie od jeziora Malik francuzi obsadzili kilka miejscowości na północnym brzegu odcinka Devoli.

Pierwszy Generał-kwatermistrz LUDENDORFF.

Komunikat austriacki.

WIEN, 9-go września. (Urzędowo)

Z widowni wschodniej

Front wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Józefa

Miejscami walka artylerji i ożywione utarczki.

Z widowni włoskiej.

Góra San Gabriele i inne odcinki frontu nad Isonzo znajdowały się pod działaniem ognia ciężkich dział włoskiej artylerji. Nieprzyjacielska piechota została powstrzymana przez nasze baterje.

Z widowni południowo-wschodniej.

W obrębie albańsko - macedońskich jezior, rozwinęły się walki między austriacko-węgierskimi wojskami a Francuzami.

Przy dolnej Bojuza odparto nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze.

Szef sztabu generalnego.

Z ziem polskich.

Warszawa.

Wydawnictwo „Głos“

z dniem 8 b. m. przeszło na własność spółki wydawniczej „Głos“.

Kto teraz kupuje majątki ziemskie?

W tych dniach dokonano u jednego z rejentów warszawskich transakcji sprzedaży 40-to włokowego majątku ziemskiego w sochaczewskim, który nabyty został za 486 tysięcy marek przez spółkę, złożoną z pięciu warszawskich majstrów rzemieślniczych. Nowonabywcy mają prowadzić gospodarstwo rolne i zawarli umowę na lat pięć.

Przyjazd cyrku.

Cyrk przy ul. Ordynackiej wydzierżawiła na sezon jesienno-zimowy firma Hagenbeck z Hamburga, znana z turyzmu dzikich zwierząt.

Echa morderstwa pod Rademskiem.

W „Dzienniku Narodowym“ znajdujemy dalsze szczegóły wykrycia morder-

derców małżonków Broszkiewiczów. Wykrył bandytów pies policyjny „Ikwa“, pochodzący z turyzmu siennego w swoim czasie pogromcy bandytów, wachmistrza Sokala. Za iadomione o morderstwie władze przybyły z „Ikwą“, która rzuciła się z całą energią na łódź, gdzie leżały zimne zwłoki ofiar, a obwąchawszy ciała i oblizawszy rany zamordowanych, pospiesznie wyrwała się z mieszkania, popędziła jak szalona i jak gdyby w przecuciu odbrycia sprawców, w stronę Zakrzewa.

„Ikwa“ w Zakrzewie, ominawszy trzy domy, przybyła do domu Jana Barsza gdzie rzuciwszy się na niego, dała możliwość wpadnięcia ra trop pierwszych śladów zbrodni. Znaleziono u Borsza laseczkę oraz bagnet używane przy morderstwie Broszkiewiczów. Stamtąd udano się do Folwarków o godz. 1 w nocy i tam podczas snu ujęto bandytów Krzysztoporka i Szczygrelskiego.

Przy aresztowanych znaleziono w gotówce 1279 rubli, 400 koron, 140 marek, 40 rubli w złocie i 10 rubli drobną srebrną monetą, 6 złotych pierścionków, 1 złotą dywizkę damską, 2 złote zegarki, 2 dewizki złote, 1 medaljon złoty z wizerunkiem Matki Boskiej, bransoletę damską złotą, srebrny zegarek męzki, oraz jeden rewolwer ładowany 5 nabojami.

Oświadczenia hiełnce.

— Administracja przemysłowa

ustanowiona została nad następującymi przedsiębiorstwami: Sosnowickie Tow. kopalni węgla, oraz zakładów górniczych i hutniczych, Akc. Tow. kopalni węgla „Czeladź“ i Tow. Anonimowe zakładów hutniczych „Huta Bankowa“, nad zakładami towarzystwa „Mazut“ w Warszawie, Targówku, Pełcowiźnie, Płocku, Włocławku, Mławie, Grójcu, Ostrołęce, Kaliszu i Zdunskiej Woli.

— Zakaz wysokich obcasów dla konduktorek.

Ze względu na zaszłe w ostatnim czasie nieszczęśliwe wypadki, przy których konduktorki zostały przejechane, zabite lub zranione, zarząd pruskich kolei żelaznych wydał zakaz dla konduktorek noszenia butów na wysokich obcasach.

— Śmierć łodzianina Jerzego Silbersteina w Paryżu.

Niezwykłe wrażenie wywarła w miejscowych kołach towarzyskich nadeszła do Łodzi przed kilku dniami smutna wieść o tragicznej śmierci w Paryżu Jerzego Silbersteina, syna Stanisława, znanego przemysłowca miejscowego.

Jerzy Silberstein, mieszkając w Paryżu, powołany został do wojska rosyjskiego, ewentualnie do francuskiego. Wybrał to ostatnie i w pierwszych dniach sierpnia odbył w Paryżu próbną wlot, przetrucił się bowiem do tego rodzaju służby wojskowej.

Na pojis ten zaproszony został i ojciec tragicznie zmarłego. Z nieznanych dotychczas bliżej powodów, po kilku minutach szymbowaniu młody aspirant lotnictwa opadł na ziemię prawie do śpię oja, zabijając się na miejscu. Jerzy Silberstein liczył zaledwie 22 lata.

— Osobiste.

Sekretarzem łódzkiego magistratu mianowany został p. Tadeusz Baruch, dotychczasowy kierownik biura wydziału finansowego.

Nu opuszczone przez D-ra Weylanda, wskutek wyjazdu, miejsce lekarza cyrkułowego, powołany został Dr. Polakowski. Stanowisko tego ostatniego w 2-gim domu izolacyjnym zajmie Dr. Wolfson.

— Z Reursury rzemieślniczej.

() Wczoraj w sali Reursury rzemieślniczej, przy ul. Widzewskiej 117, odbył się pierwszy, z cyklu zapowiedzianych, podwieczorek dla członków i zaproszonych gości.

Na intencję Reursury, odprawionem zostało rano nabożeństwo uroczyste w kręciole św. Krzyża, pienia religijne wykonał chór amatorski Reursury.

— Ze Stow. „Drogista“.

Sobotnie zebranie zagał przez Stowarzyszenia p. Dittel, na przewodniczącego powołano p. Perelmana. Po odczytaniu sprawozdania przystąpiono do wyborów. Weszli do zarządu: pp.: Diemel, Przymuscher, Chądzyński, Askanas, Heine, Friedman, Dąbkowski; do komisji rewizyjnej — pp.: Bielous, Dryll i Link, i do komitetu kooperatywy — pp.: Rozenblat Adam, Winawer Henryk, Cink And., Pomeranc Natan, zaś na zastępców — Bielous R. fał i Ber Kiwelowicz.

**Biuro Prośb i Żądań
KONSULENTA PRAWNEGO
A. Gersdorffa,**

PIOTRKOWSKA 84, w oficylna.

— Z T. w. Krzew. Oświaty.

Zarząd kursów dla analfabetów przy Towarzystwie Krzewienia Oświaty organizuje obecnie komplety języka polskiego i arytmetyki w lokalu szkoły miejskiej przy ul. Sienkiewicza nr. 11.

Zapisy przyjmuje biuro T-wa przy ul. Długiej nr. 87, codziennie od godz. 6—7 wieczorem.

— Z Kół zawod. ogrodników.

Wczoraj pod przewodnictwem prezesa Ciszkiewicza, odbyło się miesięczne zebranie łódzkiego Koła związku zawodowego ogrodników.

Po odczytaniu relacji z odbytych wyjazdów do większych zakładów ogrodniczych omawiano kwestję walki z kapustnikiem, którego liszki niszczą w tym roku plantacje. P. Kaczorowski radził posypywanie kapusty popiołem drzewnym i sproszkowanym wapnem niegaszonym.

Następnie omawiano ważną kwestję produkcji własnych nasion, za które zagranica wyciąga krocie, oraz przewodniczący p. Ciszkiewicz zaprojektował szereg popularnych pogadanek dla okolicznych włoścjan rolników: Projektowi przykłaśnięto i proszono p. C. o skomunikowanie się z Tow. rolniczym M. R. O.

— Przygotowanie pomidorów na zimę.

Konserwy z pomidorów robi się w trojaki sposób: zdrowe pomidory układa się w szklance lub gliniane naczynia i zalewa wodą przegotowaną, zupełnie ostudzoną i mocno osoloną, albo też rozgotowane i przecedzone przez sito pomidory wlewa się w butelki i obwiązawszy je pacherzem, gotuje się w kociołku z wodą, licząc od zagotowania wody minut 20. Najlepszy zaś sposób jest udusić pomidory w rondlu, podłożywszy trochę masła, następnie przetarte przez sito złożyć w małe słoiki i zalać olejem baranin, albo parafiną. Niektórzy suszą pomidory na z mę, ale do tego trzeba wybierać owoce małe i twarde, a rozdzieliwszy je na części, suszyć w piecu.

— Z Chojem.

Komitet zaprowiantowania gminy Chojny zakupił książki i materiały piśmienne dla najbardziej potrzebującej dziatwy szkolnej w Nowych Chojnach.

Wobec tak radosnej i pożądaney nowiny, mieszkańcy Nowych-Chojen pospieszają wyrazić Sz. Komitetowi jaknajserdeczniejsze podziękowanie za Jego dobre i uczynność.

— Morderstwo.

We wsi Wilko gm. Dalków pod Podgubicami w piątek wieczorem niewykryci bandyci wtargnęli przez okno do mieszkania gospodarza Britnera i, strzelając, položyli go trupem na miejscu.

Z teatru.

— Teatr Polski (Cegielniana 68).

Najbliższą premierą Teatru Polskiego będzie 4-o aktowa sztuka Henryka Kistemackera p. t. „Zasadzka“, która przeszła triumfalnie przez wszystkie sceny europejskie. Rozgrywający się w sztuce podwójny konflikt rodzinny i socjalny daje znakomitemu autorowi pole do rozwinięcia szeregu scen o silnem napięciu dramatycznym.

Repertuar Teatru Polskiego.

Jutro, d. 11 września o g. 7 1/2, premiera „Zasadzka“.

Środa, d. 12 września o godz. 7 1/2, wiecz. „Tamten“ (Ceny popularne).

Czwartek, dnia 13 września o godz. 7 1/2, wiecz. „Zasadzka“, sztuka w 4 akt. H. Kistemackera.

Piątek, d. 14 września o godz. 7 1/2 „Serwis galowy“. (Ceny popularne).

Sobota, d. 15 września o godz. 4 po poł. „Słuby panienskie“. (Ceny popularne.)

Sobota, dnia 15 o g. 7 1/2 w. „Zasadzka“.

Niedziela, d. 16 września o g. 3 pp. „Kajus Cezar Kaligula“ (Ceny popularne).

Niedziela, d. 16 września o godz. 7 1/2 w. „Zasadzka“.

Z estrady.

— Wieczór tańca Olgi Desmond.

Słynna propagatorka tańca „klasycznego” p. Olga Desmond, której pierwsze występy w sali Mozarta w Berlinie wywołały w swoim czasie śród przeciwników „nagości” oburzenie i protesty, a nawet interpelacje w Parlamencie — dała się poznać w sobotę ubiegłą na wieczorze w Sali Koncertowej, przeprowadzonej po brzozi publicznością, żądającą niezwykłych wrażeń artystycznych.

Nie zawiodła nas tym razem reklama, poprzedzająca występ tej niezwykłej artystki, gdyż w rzeczy samej, już samo zjawienie się jej na estradzie, specjalnie urządzonej, wywołuje nader miłe i estetyczne wrażenie.

Proporcja kształtów, wdzięk i lekkość ruchów, piękność form, linii — poparte niezwykłą grą wyrazu twarzy, w której przejawia się ból, cierpienie, radość i upojenie — jakby odbicie charakteru dźwięku i rytmu — czyni z Olgi Desmond mist ziny sztuki, że się tak wyrażę — „odtańczanej” muzyki.

Nie wszystkie jednak numery „odtańczonego” programu — jednakże wrażenie wywarły. Najlepiej stylowo wykonała artystka „Menueta” z Symfonji Es-dur Mozarta i Nokturn Es-dur Chopina, choć w tym ostatnim przypominała nieco słynną swego czasu Loy Fuller w jej tańcu — „Serpentine”.

„Mazurka” Scharwenki i Walc z „Fausta” Gounoda i z baletu „Pas de Fleurs” Delibesa — odtańczone były bardzo ładnie z gracją i temperamentem, choć nic nowego poza zwykłymi „pas”, odpowiadającymi charakterowi tancerstwu tych kompozycji, nam nie pokazano.

Najgorzej, bez wrażenia, wypadł „Poranek” z poematu symfonicznego „Peer Gynt” Griega, w którym poza kilku ładnymi pozami, umysłowości i plastyczności, artystka nic nie dała.

Bardzo dobrze towarzyszył artystce p. Zygmunt Taube — odtwarzając z umiarem artystycznym „odtańczone” kompozycje. Artystkę hucznie oklaskiwano i obdarzono kwieciami.

kierunku i dziś, jak zapewniają, stanęli już u celu swoich dążeń i pragnień.

Aparat mechaniczny nowego systemu, pomysłu braci Flecków, może być zastosowany do małych wózków, rowerów, powozów, oraz wózków ciężarowych, które mogą być uruchomione natychmiast bez użycia siły ręcznej, lub nożnej i bez motoru, a tylko pod ciężarem osoby, lub osób, wsiadających do powozu, w wozach zaś ciężarowych pod naciskiem ładunku towaru. Im większe ciężaru ciśnienie, tem większa wytworza się siła rozpędowa, którą można dowolnie regulować. Do kierowania powozem lub wozem może być zastosowany kierownik na wzór używanego przy rowerach, lub też kółko jak przy samochodach.

Powozy i wozy mogą być budowane jak wszystkie dotychczasowe z materiałów drewnianych i żelaznych, z kołami o bandażach gumowych i drewnianych.

Blizsze szczegóły wynalazku stanowią na razie tajemnicę wynalazców.

P. Jerzy Fleck, znany już jest z wynalazku „kamery-obskury systemu maskowego”, i kilku innych drobniejszych wynalazków, o których w swoim czasie wzmiankowano w dziennikach miejscowych, można więc mniamać że pomysł tego ostatniego wynalazku nie jest fantastycznym.

Poczekajmy a zobaczymy...

Ostatnie telegramy.

Komunikat francuski.

PARYŻ, 10 września. Komunikat urzędowy z dnia 9 września:

W Szampani, na wschód od drogi St. Hilaire — St. Souplet wdarły się oddziały francuskie do rowów niemieckich, zburzyły je i przyprowadziły ze sobą 20 jeńców, w tem trzech oficerów, zdobywszy pozbawione różnej materjały. Na prawym brzegu Mozy oddziały francuskie zaatakowały pozycje niemieckie na szerokości 2 i pół kilometra w odcinku lasów Fosses i Courieres. Przedsięwzięcie to udało się zupełnie pomimo zacieklego oporu Niemców. Francuzi rozszerzyli swe pozycje na północ od lasu Fosses, zdobyli cały las Chaume i wzięli linję szczytową, panującą nad lasem Vaukieres. Liczba wziętych jeńców niemieckich przeniosła 500, w tem 15 oficerów. Na lewym brzegu Mozy trwa działalność ogniowa z dość znaczną siłą. Poza to artylerja nie wykazuje nigdzie większego ożywienia.

Nowe ministerjum Ribota.

Agencja Havasa donosi z Paryża: Po powrocie prezydentów obu izb do Paryża wręczył prez. ministrów Ribot prezydentowi republiki podanie o dymisję gabinetu.

Poincare polecił Ribotowi utworzenie nowego ministerjum; polecenie to Ribot przyjął. Oczekiwany jest, że we wtorek Ribot przedstawi nową listę ministrów, aby następnie zająć się spokojnie przyjęciem Króla Włoskiego.

Sprawy wewnętrzne zatrzyma Steeg, ministerjum sprawiedliwości, wobec odmowy Vivrinigo, będzie kim innym obsadzone.

Sprawy zewnętrzne, prawdopodobnie zatrzyma chwilowo Ribot.

Prasa szwajcarska o winie Rosji.

Rewelacje w procesie Suchomlinowa wywarły bardzo silne wrażenie w francuskiej Szwajcarii, która zmieniła dotychczasowy swój pogląd na odpowiedzialność za wybuch wojny powszechnej. Pismo „La Sentinelle”, które składało stałe wino, na państwa centralne za wybuch wojny, w artykule z d. 7 września, napisanym przez znanego przyjaciela ententy Grabera, ankcentuje winę Suchomlinowa, wskazując na podstęp do Paryża dla poparcia wyboru Poincarego i na kłamliwe zapewnienia, że Rosja jest do wojny przygotowana.

Grabera dochodzi do konkluzji, że odpowiedzialność Rosji, ignorowana dotychczas, przyjmuje zupełnie konkretną formę.

Cesarz Wilhelm w Dźwino-uściu.

Z Berlina donoszą, że cesarz przy pięknej pogodzie w sobotę udał się przez Rygę—Wenden do Dźwino-uścia. Tam powitał wojska, które przyjmowały udział w zdobyciu tej miejscowości i zwiędził zniszczone przez Rosjan warsztaty okrętowe.

Nowy gubernator Rygi

generał porucznik Karol v. Alten, był dotychczas gubernatorem Wilna.

Kupuję wszelkie **maszyny do pisania** z jacińskim lub rosyjskim piśmem. Skład maszyn do pisania i warsztat reparacyjny. **Adolf Goldberg, Andrzeja 1.**

BRACIA HOSER
ZAKŁADY OGRODNICZE W WARSZAWIE, UL. JEROZOLIMSKA № 59,
polecają na nadchodzący sezon **drzew i krzewów owoowych i ozdobnych.**
Oferty na żądanie.

SZKOŁA LEKARSKO-DENTYSTYCZNA A. TROPPIA
Warszawa, Marszałkowska 116, róg Złotej.
Zapis słuchaczy, z najmniej 6-io klas. świadectwami, rozpoczął się. Informacji udziela kancelarja szkoły. Lecznica zębów otwarta od 9 r. do 8 w.

Księgarnia Gebethnera i Wolffa
ul. Zgoda 12 w Warszawie, poleca
działa pedagogiczne Reussnera do bardzo przedkij i najłatwiejszej nauki Języków Obcych w Szkole i Domu bezpłacie, bo bez nauczyciela z objaśnieniem wymowy i kluczem pod tyt.
Samouczek
Polsko-Niemiecki kurs wstępny (Elementarz)—fen. 15, 40, 80, 150, — kurs I-szy m. 3,—kurs II-gi 5,00,—Rusko-Niemiecki fen. 15, 40, 80, 150, 5,50 — **Polsko — Francuski** kurs I-y 3 m. kurs II-gi 8 m. — **Polsko-Angielski** kurs I-y fen. 2,00, kurs II-gi 3 m. **Polsko-ruski Elementarz** po fen. 15, 40, 80, 150, kurs I y m. 3,50

ODPOWIEDZ.
Z powodu licznych zapytań, jak odróżnić oryginalne proszki od białej gazy „Wigrono-Nervasin z kugutkiem” wyrobu aptekarza A. Gaseckiego w Płocku, firma ta komunikuje, iż z zewnątrz jego wyglądu trudno niewtajemniczonym odróżnić od podrabianych które jako oryginalne w niebywalej obecnie ilości są proponowane aptekom i składom przez niesumiennej agentów. Firma zatem ostrzega W.W.P.P. właścicieli aptek i składów aptecznych przed nabyciem wspomnianych proszków, zaznaczając, iż obecnie już od 4-ch miesięcy każda ilość poczynsz od 50 proszków jest wypuszczana w pudełkach drewnianych, oklejonych niebieskim pergaminem, wypełnionym wodnemi białemi kugutkami i napisami A. Gasecki. Zwraca się też uwagę klienteli, aby nabywała proszki tylko w firmach godnych zaufania. Hurtowa sprzedaż: **A. Gasecki w Płocku** lub **Apka A. Gaseckiego, Freta 16 w Warszawie.**
Władysław Cent zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Rozmaitości.

Doniosły wynalazek.

Technik warszawski p. Józef Fleck, wpadł na pomysł zastąpienia siły ręcznej, nożnej, konnej i motorowej, siłą ciśnienia ciężarowego. Podzieliwszy się tą myślą z bratem swoim, Jerzym, który jako technik-matematyk jest nauczycielem w szkołach średnich, obaj zaczęli ten pomysł rozwijać, i po 8-miu latach mozolnej pracy zdobili przełamać wszelkie przeciwności w danym

SZKOŁA MUZYCZNA

przy T-wie Mazycznem im. Szopena

Spacerowa № 40

Wodaje do wiadomości, że 20 b. m. wznowiona będzie klasa dramatyczna pod kierownictwem Dyr. Teatru Polskiego w Łodzi, pp. **St. Stanisławskiego i Fr. Frażczkowskiego.** Zapisy do tej klasy, jak również do klasy fortepianu, skrzypiec i śpiewu, przyjmują kancelarja Szkoły codziennie (prócz niedziel i świąt) od godziny 10—1 i od 4—7 wiecz.

Najszczęśliwszy kolektor!

Kto chce wygrać na loterii niach się spieszy nabyć los w najszczęśliwszym kantorze loteryjnym **Józefa Wolskiego, Piotrkowska 3.** Sprzedaż losów na staję i na dniówki, ciągnięcie 14 i 15 września. W I-iej klasie padły u mnie wygrane: Główna wygrana m. 80,000 na № 31282; 4,500 na № 31849 i m. 500 na № 14821.

Szkoła koedukacyjna

H. CHOLEWICKIEJ,

Piotrkowska Nr. 120,

zapewnia dzieciom troskliwą opiekę i przysposabia chłopców i dziewczynki do szkół średnich. Prócz kształcenia umysłu Szkoła daje dzieciom wychowanie etyczne i estetyczne. Przy szkole Zakład freblowski dla dzieci młodszych. Kompletly popołudniowe w języku francuskim. Zapisy między 1 a 3-ją, Lekcje 4 września.

LEKARZ-DENTYSTA

H. Lewitówna

(choroby zębów i jamy ustnej),

ul. Piotrkowska 17.

Przyjmuje od 10—2 i od 4—7 w.

Dr. G. Rotszpan

powrócił

mieszka obecnie

Dzielnia № 36 b.

OD SUCHOT

umiara więcej ludzi, niż od wszystkich innych chorób. Kto cierpi na **kaszle, bronchit, chrypkę, załagmienie płuc,** powinien natychmiast zabrać się do leczenia, aby zapobiedz groźnemu niebezpieczeństwu — **suchotom.**

Najniebezpiecznym środkiem na wszelkie choroby płucne okazał się, podług opinii poważnych lekarzy **FAGOSOL.** Przy użyciu Fagosolu w krótkim już czasie ginie kaszel, wzmagają się apetyt i chory nabiera ciała.

Sposób użycia przy każdym fiakonie. Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Dr. S. Lewkowicz

choroby zewnętrzne i skórne

Konstantynowska 12

Przyjmuje:

Panów od 9—1 i od 6—8. || Panie od godz. 5—6 w

Do odebrania w Adm. „Gazety Łódzkiej” ul. Przejazd 8, paszport niemiecki, wydany z Orzybowa pow. Sieradzkiego, na imię Eleonory Marczewskiej.

Przymusowa licytacja.

We wtorek, dnia 11 września 1917 r. będą sprzedane przez licytację za gotówkę:

- 1) o godz. 8 i pół rano, przy ul. Zawadzkiej 15: pianino, kanapa pluszowa oraz inne przedmioty gospodarcze,
- 2) o godz. 9 r., przy ul. Nowo-Cegielnianej 26: zegar ścienny, lustro,
- 3) o godz. 9 m. 15 r., przy ul. Wólczańskiej nr. 15: 3 ławki szkolne,
- 4) o godz. 9 i pół r., przy ul. Cegielnianej 29: lustro, zegar ścienny; szafa do ubrań,
- 5) o g. 10 m. 15 r., przy ul. Długiej 101: kanapa,
- 6) o g. 11 r., przy ul. Gubernatorskiej 25: wóz, ze ar;
- 7) o godz. 12 w poł., przy ul. Dzielnej 31: szafa sklepowa, bufet, 6 małych stołów;
- 8) o godz. 12 m. 45 po poł. przy ul. Wschodniej 57: lustro, kredens.

Urząd Sekwestracyjny m. Łodzi.

Chłopiec

otrzymany do usługi. Skład apteczny Średnia 99.
Kto potrzebuje zarobku — niech nie czeka na pracę, lecz ją sam bierze. Zajmując się sprzedażą książek i pism, można zarobić na utrzymanie, tak w Łodzi jak i na prowincji. Blizszych wyjaśnień zasięgnąć można: Łódź, Zielona 6 (front 1-sze piętro). **Stanisław Maj Majewski** zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi za № 3492

Kupię urządzenie piwiarni. Wiadomość ul. Gubernatorska № 36 w Słow. Spożyczw. „Wiosna”.

Młoda panna, znająca krawiectwo i gospodarstwo domowe, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty w Adm. G. L. pod „S. Z.”

Pieniądze dojeżdżają kombarrowe, Piotrkowska 69 m. 32 nocz. ofic.

Prośby skargi sądowe, posunię, domaczenia, poradę St. Rudziński Piotrkowska 47, róg Ziel. ul.

Pokój duży słoneczny, balkon front i piętro elektryczność z meblami lub bez, wynajme Widzewska 111 m. 7

Rutynowana nauczycielka udziela tanio lekcji muzyki na fortepianie. Ulica Widzewska 94 m. 18 II piętro.

Skradziono portfel z penecjami i paszport niemiecki, wydany z gm. Wiskitn, na imię Eljasza Edwarda Gajewskiego.

Uczni na stancji przyjmują opiekę staranna. Wiadomość Widzewska 111 m. 7.

Aniela Ziłkowska zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Edward Palczyński zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Frieda Golubium zgubiła paszport niemiecki, № 18256, wydany w Łodzi.

Maryanna Majarska zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Maryanna Szczepanowska zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Wojciech Werek zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi za № 40266

W niedzielę dnia 9 b. m. o godz. 3 po poł. idąc ulicą Widzewska do parku Sienkiewicza, zgubił bransoletkę złotą. Odmieść za wynagrodzeniem na ul. Targowa 59 m. 33 Michalska.